

Masowa produkcja taniego radioodbiornika - oto zagadnienie chwili polskiej radiofonii

Otwarcie wystawy radiowej w Warszawie

WARSZAWA, Wczoraj o godz. 12-12 w pobliżu w gmachu Y. M. C. A. w Warszawie odbyło się otwarcie wystawy radiowej. Na uroczystości otwarcia wystawy byli: pp. wice-ministerstwo Przemysłu i Handlu Sokółowski, Komunikacji i Inżynierii i Opiekę Społeczną dr. Piastowski, dyrektor Polskiej Radiofonii i Techniki radiowej szef Instytutu Instytutu Kultury i Sztuki.

W imieniu Polskiego radia wygłosił przemówienie zarządca Polskiego Radia p. Tadeusz Sopotnicki, w którym w imieniu Rady wniósł o przyspieszenie radium w kraju.

Spotkanie gdańskich ster gospodarczych

Wczoraj wieczorem w Gdańsku w Polskim Klubie Morskim odbyło się spotkanie gdańskich ster gospodarczych, polskich i niemieckich przy współudziale przedstawicieli Senatu W. Miasta. Spotkanie przetrzała Polska Rada Interesów Portu.

Marka spada gwałtownie w Londynie

LONDYN. (APR). Na najbliższą giełdę walutową oczekano, że ceny wzrosną, gdyż gwałtownie spadał niemiecki mark. Wczoraj, chociaż oficjalnie były z dyskontem 50/50, ceny po ranie 17,50 mark za funt. W kotach giełdowych przypuszczano, że spadki wyceny został słabym, a przetrzałom na kilka procenta w następstwie wiadomości zmniejszenia się ruchu turystycznego do Niemiec i Austrii.

Do Czechosłowacji za daleko Zbrojne przygotowania Sowietów

LONDYN (APR). W związku z rozmawianiem cesarstwa armii na Hainland w okolicy Kijowa, rzeki Korosten, a także "Tisna", dowód liczący się, z których wynika, że władze wojskowe utrzymują oddziały w tym obszarze w oczekiwaniu wojennym. W najbliższym czasie oczekuje się, że w kierunku r. i w rejonie Kijowski przemianowa być ma na „wyjątkowo okropi wojskowe”. Obecnie na tym obszarze znajduje się w wszystkich sowieckich, sił zbrojnych. Wśród panowania oraz „możliwość skoncentrowania się tam w tej samej propozycji Wotnik dalszych dostaw „Tisna” stworzona w Orle nowy okręgi wojskowy, który stanowiłby rezerwa dla wojsk, skierowanych na „sowieckiej linii Maginota”.

Wrócił z Niemiec do Polski bo nie czuł się tam dobrze

Rozprawa przeciw obywatelowi polskiemu narodowości niemieckiej

Wczoraj rano przed oberwiał polski na rozprawie niemieckiej z powiatu bydlińskiego nie stracił pełni siły w polskim wojsku, zbiegł przez „Zieloną granicę” do Niemiec. Tam wstąpił do oddziału przy, lecz po jakimś czasie wyprawy tu się wylubił w Niemczech i wrócił znowu niemiecką drogą do Polski. W został aresztowany za wylubienie się do służby wojskowej oraz za nielegalne przekroczenie granicy i wstąpienie w bytowski wzięciu.

Obecnie został powołany do odpowiedzialności karniej. W sprawie sądzi wzmianki przeciw niemu przed Sądem O. Krajowym odbyła, tłumaczył się, że nie chciał na stałe zostać w Niemczech, tym

Trzeci z kolei zwycięstwo Jędrzejowskiej w Ameryce

BOSTON. W trzeciej rundzie między narodowych mistrzów w szachach, w zawodach Zjednoczonych w grach podwójnych, rozgrywanych w Bostonie, Jędrzejowska w parze z francuską tenisistką Mathieu odniosła trzeci z kolei zwycięstwo. Bije łatwo przez amerykańską Brody - Workman 6:2, 6:0.

ulo na rozwinięciem zapędzenia masowej produkcji taniego odbiornika polskiego, któryby dzięki niskiej cenie i specjalnemu systemowi rozprzedaży mógł być dostępny najliczniej w możliwych warunkach naszego społeczeństwa.

Następnie otwarcie wystawy dokonał przez prezydenta linii antenowej p. wice-minister Sokółowski, występując przy

tem przemówienie, w którym zaznaczył, że organizatorzy wystawy szalenie mieli na celu, uzyskując je, umiarkowanie przemyślnie krajowemu wykształceniu ostatecznie odlegniętych postępów i jednocześnie danie kupcom i szerokim kołom radiomatorów okazji do zorientowania się w nowych zdobyciach w dziedzinie udoskonalenia sprzętu radiowego.

Czerwoni niszczą dzieła sztuki dla zdobycia pieniędzy na materiały wojenne

BARCELONA. Celem uzyskania środków materialnych, rząd czerwony w Hiszpanii nie cofa się przed niszczeniem cennych zabytków sztuki, będących często bezcennymi pamiątkami po wielkich artystach hiszpańskich.

Królewska akademicka sztuk pięknych ow. Ferdynanda w Madrycie postawiła pąswo ilość oryginalnych kifer na miod, akwafort, wykonanych przez Goye. Celem zabezpieczenia tych nieocenionych dzieł sztuki mistrza, pokryto je woskiem i przechowywano z jak największą przepornością. Pod żadnym pozorem nie wolno było używać ich do

wykonywania datowych odbitek oryginalnych.

Utworzono przez rząd czerwony „Rada obrony i ochrony skarłów artystycznych”, która tych oryginalnych kifer do wyrobienia powołał hawort Goye i wyrobili je przeważnie na rynek francuski. Rada ta wydała jednocześnie ułokę reklamową, w której podtrzymała, że „jest to ostatni nakład oryginalnych akwafort Goye, gdyż w związku z koniecznością oryginalnego Hiszpańskich, warte i nie będą się już nadawały do dalszego użytku”.

Słynie tylko niexrównana

HERBATE

B. Hozakowski, Toruń, Mostowa 28.
Telefon 2351. (133)

Katastrofa autobusu gdynskiego

Osiem ciał

Na stacji Mierowo - Tuchonki pod Kartuskim, odjeżdżając z Kołomyży do Gdyni autobus dydaktyczny warszawskiego komunikacyjnego M.T.K. wskutek defektu kierownicy spadł do przydrożnego rowu i uległ rozbiciu się.

Wśród pasażerów: konduktor autobusu 20-letni Konrad Kwiłt, zam. w Orlewie oraz pasażer 31-letni Franciszek Szymonowski z Kartuz. Pierwszy doznał ciężkich ran głowy i ręk, drugi zaś złamał ręk.

Wszystkie ciała i wstrząsu mózgu. Objawiało przeważnie do szpitala w Gdyni.

Doz. tym pogotowie lekarskie operowały (miał) rannych, mianowicie: 35-letni Szwedowski, 40-letni Leokadia Wielecka z Bydgoszczy, Maria Szymonowska i 11-letni Małgorzata Lipińska z Gdyni oraz dwie osoby z nieznanymi tylko sztucażkami.

Bohuby autobusu oraz pasażerów zakładało po drodze przygodnie auto.

Lindbergh znokautował agenta GPU w Moskwie

Jak słynny lotnik amerykański pozbył się „aniola stróża” w Rosji

MOSKWA. W czasie pobytu swego w Moskwie pilk Lindbergh przeprowadził stałe konferencje z naukowcami i inżynierami sowieckimi, głównie z prof. Antonim

Schmidtem, dyrektorem lotniczej drogi moskiewskiej, oraz inżynierem Gromowem, z którym miał w sobie na wspólny rząd z Moskwy do Nowego Jorku przed Alabek.

Znakomity lotnik był stałe śledzony przez przybliżonego agenta G. P. U. Lindbergh katankrnie lotnów przybył niepowołanego „aniola stróża”. Wreszcie zrozumieli, że przywołano dyskwalifikowany człowiek, szczerze.

Czyn pilk Lindbergha wywołał ogromne zainteresowanie wśród państw członków ligi państw dyplomatycznych w Moskwie - śladem prześladowanych przez agentów GPU.

Nowy statek do obsługi linii morskiej Gdynia-Finlandia-Ameryka Południowa opuścił dok stoczni fińskiej w Abo

W dniu 16 bm. został spuszczony na wodę w stoczni Grichon Vultcan w Abo nowy motorowiec „Aurora” zamówiony przez Finland Syd-Ameryka Linje w Holmgorskiej. Statek ten przeznaczony jest do utrzymywania regularnej komunikacji pomiędzy Finlandią - Gdynią - Gdynią i Portulnową Ameryką.

Nowo spuszczonego statek posiada długość około 130 metrów, latowosc od 7.300 ton i obciążony jest na szybkość ok. 10 węzłów. Poca tym statek, wyposażony jest w najnowsze urządzenia

oraz obszarne laki chłodzone.

Statek „Aurora” odbędzie pierwszy podróż do Ameryki Południowej w ciągu listopada b.

Finland Syd-Ameryka Linje, która jak wiadomo od roku 1927 utrzymuje regularną komunikację pomiędzy Gdynią - Gdynią i Portulnową Ameryką, zapoczątkowała bezpośrednio połączenie w tej relacji.

Nowy statek „Aurora” w końcu 1938 porzucił 1939 roku zostając wstawionym do linii podwodno - amerykańskiej

Ks. Prymas Hlond przysłał wszystkie słowacki

POZNAŃ. (PAT). Bawiona w Poznaniu wyściska Słowackich przyjęła została dziś jako po wysłuchaniu May 5, w Katowice Pomorskiej, na krótkiej wycieczce przez J. E. Karł. Prymasa Hlonda. Z kolei nastąpiło wywołanie imienia i jego zabytków. Dzięki temu goście słowacy opuszczają Poznań, udając się w dalszą drogę.

Senator Lechnicki na czole Kołomyży wycieczki

WARSZAWA. (PAT). Minister Rolnictwa i Reform Hlond powołał p. Felicjana Lechnickiego, senatora i prezesa Lubelskiej Izby Rolniczej na stanowisko przewodniczącego Komisji do Opiniowania o Urzędzie Światowym, gromadzonych z tytułu poboru opłat od młki pszenicy, pszennej i jęczmiennej oraz kawy syntetycznej i jęczmiennej.

Odrzawa kierownika Służby Młodych O. Z. N.

W dniu 23 bm. odbyła się w Warszawie odprawa kierowników okręgowych Służby Młodych, zwolniona przez przewodniczącego, wój. Józ. Gallina.

Celem odprawy był omówienie letniej akcji obozów Służby Młodych oraz ustanowienie zasad jednolitej i silniejszej akcji szkolnej w zawodach. Służba Młodych do szkolnictwa zawodowego przywrócić doż wagi, robiąc to w innym kierunku antelei Izby Hiesmieslnicza.

Matka komisarza bolszewickiego mieszka w Bydgoszczy

W Bydgoszczy - jak się dowiadujemy - mieszka od lat Otylia Litka, która syn Rudolf jest w Rosji komisarzem bolszewickim.

Chcąc Litkowska dostała wiadomość, że syn jej zbliżył z armii sowieckiej do Mandurów, gdzie oddał się do dyspozycji władz japońskich.

Wiadomość o pobycie w Bydgoszczy matki komisarza bolszewickiego wywołała w Bydgoszczy znaczny wstrząs (m).

Już blisko koniec i etapu wojny japońsko-chińskiej

TOKIO (PAT). Rzeszank Japońskiego ministerstwa spraw wewnętrznych ogłosił, że w sprawie Hankau, prawdopodobnie zakończy działania wojenne w Chłahu, ale nie oznacza to likwidacji sprawy chińskiej. Władze japońskie będą miały przed sobą B. Drugą partię mał obywateli, w sprawie Hankau, prawdopodobnie politycywny Chin, potwierdził podjęta zostanie energiczna akcja przeciwko wpływom komunistycznym i „frontu ludowego”. Po upadku Hankau należy liczyć się z powstaniem frontów o różnym kierunku Japońską z rządem Ciang-Kadzi. Tym pogłoskom należy już teraz z głębi sprzączyć.

Polscy harcerze z Holandii w Warszawie

WARSZAWA. (PAT). W ostatnich dniach bawła w Warszawie wycieczka 45 harcerzy i harcerski polski z Holandii pod kierownictwem komendanta głównego Harcerstwa Polskiego w Holandii ks. Hartman.

Główni zwodźdli zabytki Warszawy oraz Wilanów. W czasie pobytu w Warszawie harcerski polski z Holandii był podejmowany przez polskie władze harcerskie w Domu Harcerskim.

Nowy statek do obsługi linii morskiej Gdynia-Finlandia-Ameryka Południowa opuścił dok stoczni fińskiej w Abo

W dniu 16 bm. został spuszczony na wodę w stoczni Grichon Vultcan w Abo nowy motorowiec „Aurora” zamówiony przez Finland Syd-Ameryka Linje w Holmgorskiej. Statek ten przeznaczony jest do utrzymywania regularnej komunikacji pomiędzy Finlandią - Gdynią - Gdynią i Portulnową Ameryką.

Nowo spuszczonego statek posiada długość około 130 metrów, latowosc od 7.300 ton i obciążony jest na szybkość ok. 10 węzłów. Poca tym statek, wyposażony jest w najnowsze urządzenia

Ameryką rządzą 23 kobiety

Gdy ktośkolwiek zapyta czy płaszę o milionerach, czy nawet milionierkach Ameryki, a zwłaszcza Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn., ma się stać i bez względu na myśli tyłu takich jak Rockefeller, Morgan, Ford, Astor, Mellon, Vanderbil, a więc samych milionerów. Tymczasem okazuje się, że jest to całkowicie błędne mniemanie, ponieważ na czele prywatnego majątku narodowego w USA widać kobiety, a nie mężczyzn. Ten fakt potwierdza oficjalna statystyka majątkowa Ameryki za rok 1937. Z tej statystyki okazuje się, że w rękach kobiet z całego majątku prywatnego Ameryki, jest wliczony 100 jako całość, pozostało 20. A kobiet tych było 23. Śmiało więc można twierdzić, że Ameryką rządzą 23 kobiety.

Leżą mimo tak obfitymego majątku, społecznego w rękach tych kobiet. Mogą one prawie zażądać, a właściwie wcale nie, udziału w życiu politycznym i towarzyskim swego kraju. Przede wszystkim nie należą one z innymi wyjątkami do tego typu Amerekanki, których jednym celem, za wszelkiego rodzaju realnego ekstrawagancje oraz luksusowy tryb życia i to tylko dlatego tak prowadzą, aby o nich jaknajbardziej mówiono i pisano. Wprost przeciwnie, kobiety te postępują w sposób czego tylko są w stanie, a więc zamki, pałace, posiadłości wiejskie, jachty, samoloty, konie, kowalczonki, ubiory, drogiecena, szkory, bogate, bilety, kina, teatr, a także wspaniałe, jak by w cieniu tak dalece, że nie są znane nawet swoim najbliższym sąsiadom. Niektóre z nich przesyłały setki listów do Europy w obawie przed gangsterami i kłami.

Najbardziej słynną z swego czasu 23 jest pani Wilka, której przywództwo mażatki jest szacowane na 4-6 miliardów dolarów. Odłączyła ona wszystkie dochody zbrojowe i tylko transakcje zbrojne wywołujące ją przez jej życia. Wszelkim kołom towarzyskim znana jest 78-letnia wdowa po „królu stał”, słynnym Carnegie, mimo iż wprost niemożliwe życia towarzyskiego i nie może się tego udzielić. Jej pałac stanowi pałac, a także posiada najbogatsze „biuro” na świecie. Czyż czasem spręża za swoich pracowników? Nie jej tak nie interesuje, jak widać, o papuszek. Gdy wychodziła za mąż za Carnegiego miała 25 lat życia. Trzeci mąż jest Barbara Hutton, współwłaścicielką miliardowej Woodworth, obecnie hrabina Haugwitz-Berentlow, a

którą już wiele się mówi i pisze. — Pani Wilka, Carnegie i Hutton — oto te trzy wielkie miliarderki z tych 23 krewnych w spójności, o których tak mało się wie. O pozostałych dwudziestu nie wie się nic.

Nawet wszędzie pranicajka i nie znalazła przeszkód reporterka dzienników amerykańskich nie może o nich wiele powiedzieć. Są one nieślubne, przesyła, przesłania, sama Ameryką, mają swoje własne, małe upodobania,



Dwie milionerki amerykańskie.

nie tracząc się o nie i nie ich nie obchodzić się o siebie. Tyle dowiadując się o świecie, ile wyczuwają w dziennikach, a to które należą do Ameryki, nie czytują nawet wielkich dzienników, tylko swoje małe pospolitonne pisma.

Znany pisarz amerykański, Sinclair Lewis, po odwiedzeniu u jednej z tych miliarderek, tak napisał: „Ona (ta starsza pani) jest oligarchką, a nawet interesującą kobietą, jakby stworzoną na bohaterkę romanu, jednak mimo że jest, jest to już nieżywa teleta”.

Posiadają one pewne charakterystyczne cechy. Są pochobalną przawidką arkońskiego. Nie wiegają, nie odnie, nie drżą, wszystkie takie maślaność charakteru, jak: oszczędność, pospółność, skromność, roszczeni, lecz i skromność, czasami, jak również skromność w odniesieniu do trybu życia.

Pochodzą przeważnie ze środowiska zamożnego, wziętego z małego zamożnego środowiska. Dobrobyt i przepych pomniły dopiero po zamążpójściu. Lecz nie od

razu, ponieważ wcześniej ich byli ludźmi ciężkiej i trudnej pracy, które swoje walkę o miliony stawiali zawsze wyżej od przyjemności. Biepnem jest gdzieś, że ludźmi tym „milijony z siebie spuściły”. Zdobyci byli i ciężką i żmudną pracą i to tak ciężką, że wielu z nich przedwcześnie zmarło z wyczerpania i zmęczenia.

Ich najwcześniejszą troską było to, by po śmierci pozostawić miliony jak największej liczbie miljonerów. To osiągnęli. Te miliony w rękach innych 23 kobiet wy-

Proces o przemyt poborowych do Niemiec

W najbliższym czasie wejdzie na sędziowski trybik Obregowego w Galicji głośna sprawa bandy, trudniącej się przemytem ludzi, szczególnie poborowych — do Niemiec. W tym celu oskarżeni — nowo oskarżonych znajduje 18 posiadaczy w Niemczech i Włoszech, których w tym czasie.

Człowiek o czterech legalnych nazwiskach

Natarczywa Jan Rudolf jest jednym z bezwzględnie ciężkich ludzi, nie ze względu na jego osobę, ale ze względu na to, że posiada on cztery nazwiska, z których każde jest zupełnie legalne. Przeważają on imię, nazwisko, Człowiek Szwedów, Człowiek, który miał sobie zrobić cztery imiona, na których nawiązuje się — natomiast do trybiku przez trzech narodził. Dla Niemców nazywa się on „Mietzner”, dla Szwedów „Meyer”, dla Czechów „Mayer”, a w końcu jego historyka przez nie Mierzi. Gdyby nie jego dwa imiona Jan, Rudolf, nie wyczerzyłby chyba skłamań twierdzić, że to jest jeden i ten sam natarczywa.

Piroum zabił dziecko u niemi matki

W jednej z górskich wiosek w Białym w ichle na poddaszu wielkiego domu, leżała razem ze swym paromiesiącym dzieckiem wieloletnia kobieta, która była bursy. W powietrze niosącemu piroum uderzył w ścianę, zabijając dziecko u niemi matki. Z wypadku tego matka wyszła bez zadania szwarców, domając jedynie na wybieg, że jego historyka przez nie Mierzi. Gdyby nie jego dwa imiona Jan, Rudolf, nie wyczerzyłby chyba skłamań twierdzić, że to jest jeden i ten sam natarczywa.

Dynia na drzewie

Powiemu ogłoszonym w Niemczech, miasteczku wsi Baudert udało się wyhodować oryginalny okaz dyni. Dynia nie pnie się po ziemi, lecz wyrasta w górze do wysokości 8 metrów. Nawiązuje to „drzewo” rozciąga się „komary” na szerokość 7 metrów. W czasie archeologicznych badań znalazł ktoś siedzącego kłosa ludzi. Obecnie dochodzą do wagi 8 kg pierzyna na specjalnych podopieczni, jak również oszczędzi i smaczny, jak dyni najwięcej są do ziemni. „Drzewo dyniowe” wymaga staran-

nej pielęgnacji. Ogrodnik niemiecki, który je wyhodował pracował przy nim dziesięć 3-4 godzin „drzewo” to rośliny na grubość cięgiemtrym przedmiot silnie rozwinięty. W ostatnich dniach, w czasie słabszych wiatrow, wzrost „drzewa” wynosił około 15 centymetrów. W ostatnich dniach słabszych wiatrow, wzrost „drzewa” wynosił około 15 centymetrów. W ostatnich dniach słabszych wiatrow, wzrost „drzewa” wynosił około 15 centymetrów.

Milicyjano Lucylna

SPALONE MOSTY

Do wyjeżdżającej Berlinu wołno zrywał się do snu. W myślach snu plany związane z jego interesami w Polsce. Do zera sergo co chwila nadpływała radość, że wreszcie może opuścić Polskę.

Mimo zatrzymanych kilku godzin nocy wstał wczesnym rankiem i po śniadaniu wyjechał do miasto w towarzyszywie żony i córki.

W pamięci Berlinia zaginęły krótkie pobyty w Warszawie, a utrwały się wspomnienia miasta wspaniałego i wesołego z jego „rojny”.

Co krok spotykał go nowa niespodzianka. Nie umiał powstrzymać się od wybuchów radości.

— Popatrz ile takówce! Dawniej wcale ich tu nie było.

— Albo dalej?

— Jakże wielkie składy!

— Odezwał się ktoś z jego słuch zachęcający mówić polskiej mowy. To samo czynił w Ameryce i trudno mu było sortowat się, że w Warszawie przecież wszyscy mówią po polsku.

— Mariou obserwowała ojca i śmiała się.

— Za parę dni przyzwyczajasz się do wazynt-blegou!

— Alez mnie nie potrzeba przyzwyczajania. Jestem tylko zdrowym.

I dopiero po kilkunastu dniach zauważyła, że córka miała rację mówiąc o przyzwyczajaniu. Po pierwszych wybuchach entuzjazmu, Berlin poczuł się wykołony z normalnego trybu życia. Sam nie wiedząc o tym, mimo woli stał kierownikiem rozmowy na temat Ameryki, wżęcał po snieplaku nie tylko wyrazy, ale całe zdania. Z czasem zauważył, że traktowano go jak cudzoziemca. Podobnie traktowano go w Ameryce nie spawiało Berlinowi przykrości. W Polsce pozosta-

kowo ogarniało go zdziwienie, później dotknięcie przykrości. Kilka wymienionych na ten temat zdań z żoną, pogłębiło jego żal.

— Ja zawsze byłam pewna że bodajże żałował Ameryki! — powiedziała, co miało ten skutek, że w mezu jej mimo wszystko utrwalilo się uczucie jakiegoś kultu dla Polski.

Tak samo jak Mariou powiedział sobie „przyzwyczajasz się” i czynił w tym kierunku wszystkie możliwe próby.

Milicyj odcien a córka nawigowała się jakii tajemny wiec wspólnych myśli bez wypowiedziania których rozumieli się wzajemnie.

Berlin wciągnięty w szereg nowych interesów, oddał się pracy. Nie orientując się w polskich stosunkach tracił dużo i nie osiągał ze swolich wysiłków należytego zadowolenia.

— Nie zamierzał jednak ustępować.

— Aniëlko, nareześciel!

Panna Berlin prawie zmusła przyjaciółkę ze stopni wagonu.

— Jakże wyładniałaś — zachwycala się Mariou, podczera gdy Wielosłowska rozglądała się wokół, jakby kogoś szukała obok Berlinówny.

— Gdzież Charzief?

Mariou próbowała zażartować.

— Widzę, że przyzwyczalałaś się do mojej osoby tylko w towarzyszywie Harpera. Tym razem spotkał się zawód.

— Jakto, więc nie przyjechał Jaszczek?

— Sądze, że już nie przyjeżdża.

Aniela posyłała w głosie przyjaciółki nutę głębokiego żalu. Dopiero wyczerpan, się znalazła

się w zacinanym buduarze Mariou wróciła do tematu o Harperce.

— Nie myślałam, że z wami zakończy się w ten sposób... — piewszca rozlegała Wielosłowska.

Mariou przez chwilę wahała się nad odpowiedzią.

— Ja sama nie spodziewałam się podobnego epiflogu. Dopiero na dzień przed wyjazdem do szlam do przewidzenia, że jednak z Harperem zryłam się bardzo. Nie zawsze ceniony to co w życiu posiada istotną wartość. Czemuś zupełnie nie przesiadła w jej życiu o „fizyczny” i przesiadła rzeczywistości. Mam na myśli Szejnstru... — Prawda, pisałam mi, żeście się tam spotkali i co? Mariou?

Panna Berlin wczuwała ramiomani.

— Widziałam go kilka razy. Nie pomad to.

— Nie kochasz go? — Mariou zapytała.

Mariou zaprzętała się w jakiś niewidoczny punkt.

— Ostatnie lata — zaczęła mówić jakby do siebie — nauczyły mnie na miłość patrzeć inaczej. Władnie spogląda na nią tydzień ludzi. Przez długi czas nie mogłam w sobie pamiętać jego uczucia. Myślałam, że to co żywiłam dla Charliego było zwyczajnym przyzwyczajaniem. Często słyszy się powieście, że miłość przychodzi nagle, jak burza. Nieprawda. Władnie najgłośniejszą miłością jest to zwyczajne przyzwyczajanie. To niejednocześnie

Władnie słyszy, Coś pamiętam słowa jednej z twob piosenek, które już przebrzmiały?

— wszystkie troski te drobne, te małe... Te troski, Aniëlko. Władnie to ludzi lacy najbardziej.

Mariou zamilkła i przeszła w stronę okna, skąd przedostawał się durajujący zapach jasniny, świeżo skawłowego.

Aniela siedziała nieruchomo, a lekko pochylała głowę.

— A coś więcej o ciebie słyszał — Mariou wróciła na poprzednie miejsce.

(Ciąg dalszy nastąpi)